



ZJEDNOCZENIE APOSTOLSTWA
KATOLICKIEGO

BYĆ APOSTOŁEM DZISIAJ

Marco Rosiello
listopad 2025

łt. S. Monika Jagiełło SAC



„Pan wstępuje do nieba wśród okrzyków radości”

Jubileusz chórów

Chór jest symbolem radosnego Kościoła: wielu członków tworzy jedno ciało, każdy współpracuje dla dobra wszystkich i dla ostatecznego celu – chwały Boga. Za każdym razem, gdy nasz chór się zbiera, dzieje się coś tajemniczego, a jednocześnie prostego: wiele różnych głosów, o unikalnych barwach i osobistych historiach, splata się w jedną harmonię, tworząc jedną wspólną pieśń. Jest to konkretny znak, że Duch Święty nadal działa w Kościele, przemieniając różnorodność w komunię. „Pan wstępuje do nieba wśród okrzyków radości”. Wniebowstąpienie Pana nie jest nieobecnością, ale wyniesieniem, które przyciąga całą ludzkość do Niego. Jest to święto Obecności, która nas nie opuszcza, ale otwiera przed nami niebo oraz wzywa nas do spojrzenia wyżej – do życia naszą wiarą w tonacji uwielbienia. Pieśń wznosi się do nieba jako modlitwa, która podnosi umysł i serce do Boga.

Przez lata, wraz z chórem „Madonna della Libera”, doświadczałem, że śpiew liturgiczny nie jest jedynie „ozdobą” Mszy św., ale uprzywilejowaną drogą do spotkania z Bogiem. Za każdym razem, gdy śpiewamy, czuję, że Pan używa naszych głosów, aby przemawiać do serc ludzi. Nawet gdy próby są męczące, gdy brakuje sił lub intonacja jest niedoskonała – coś się dzieje: wspólnota modli się razem z nami.

Święty Wincenty Pallotti napisał: „wszystko, co dobre, święte i piękne, musi służyć poznaniu i umiłowaniu Boga”. I właśnie to przeżywamy poprzez śpiew liturgiczny: sztuka w służbie wiary, piękno, które staje się narzędziem ewangelizacji. Chór nie śpiewa dla siebie, ale po to, aby prowadzić wszystkich do spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem, który wstępuje do nieba i zabiera nas ze sobą do radości Ojca. Pieśń unosi się w górę i na zewnątrz – jako uwielbienie Boga. Wspólne śpiewanie wzmacnia więzi jedności i braterstwa. Żaden głos nie dominuje, żaden nie jest zbędny. Nawet najbardziej nieśmiały głos ma swoje miejsce w muzycznym planie Boga.

Podczas prób, pomiędzy uśmiechem a akordem, który należy poprawić, buduje się coś cennego: braterstwo. Jest to mała pracownia Kościoła synodalnego, gdzie uczymy się słuchać, harmonizować, robić miejsce dla siebie nawzajem.

Często myślę, że chór jest żywym obrazem wspólnoty chrześcijańskiej: jeśli każdy śpiewa sam, rezultatem jest chaos; ale kiedy słuchamy się nawzajem i dostrajamy nie tylko nasze głosy, ale także nasze serca, rodzi się harmonia. I ta harmonia staje się głoszeniem: Pan wstępuje do nieba wśród okrzyków radości – nie dlatego, że wszystko jest w porządku, ale dlatego, że nawet wśród ograniczeń i zmęczenia możemy ofiarować pieśń wiary. I to właśnie w tej wierze Bóg staje się obecny.

Święty Wincenty Pallotti zachęcał nas, abyśmy nigdy nie tracili nadziei, pisząc: „Miłość Chrystusa skłania nas do niesienia wszędzie światła Ewangelii, aby nikt nie pozostał bez nadziei”.

Podczas Jubileuszu Chórów wezwanie to brzmi szczególnie mocno: każdy głos, każda nuta, każdy akt miłości przeżywany w służbie liturgicznej jest małym światłem świecącym w ciemności świata. Jako dyrygent chóru czuję, że moim zadaniem jest nie tylko pomagać innym dobrze śpiewać, ale także pomagać każdej osobie odkrywać swój własny duchowy głos. Każda próba jest również małym ćwiczeniem wiary: uczymy się ufać, czekać, kierować się Duchem Świętym.

Z tego powodu Jubileusz Chórów jest okazją do odnowienia naszej misji: śpiewać, aby ewangelizować, wspierać liturgię, przekazywać radość wiary. I za każdym razem, gdy Pan wznosi się wśród naszych pieśni, cały Kościół wznosi się wraz z Nim.

Do osobistej i wspólnotowej refleksji:

1. Jak przeżywam swoją służbę w chórze: jako zobowiązanie techniczne czy jako formę modlitwy i misji?
2. W jaki sposób śpiew pomaga mojej wspólnotie doświadczać radości Zmartwychwstałego Pana?
3. Jakie fałszywe nuty (zmęczenie, napięcie, nieporozumienia) mogę przekształcić w okazje do komunii i wzrostu?
4. Jak mogę pomóc innym odkryć piękno śpiewu jako narzędzia wiary?

Marco Rosiello

Dyrektor chóru „Madonna dela Libera”, Melizzano (BN)